

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 146)
z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 146)

22 października 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Dunina (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (druk nr 1793),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druk nr 1783).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Cezary Komorowski** naczelnik Wydziału Stawek, Norm Ubytków oraz Technologii Wyrobów Akcyzowych w Departamencie Podatku Akcyzowego i Gier Ministerstwa Finansów, **Cezary Diuban** główny specjalista w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa MF, **Jarosław Skowroński** główny specjalista w Departamencie Leśnictwa i Ochrony Środowiska Ministerstwa Środowiska, **Cezary Szeliga** zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Dorota Balińska-Hajduk** dyrektor Biura Kontroli Jakości Handlowej Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, **Dorota Turowska** starszy specjalista w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Bronisław Wesołowski** prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, **Krzysztof Wójcik** główny specjalista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, **Karol Krajewski** przewodniczący sekcji w Polskim Towarzystwie Technologów Żywności, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Samoobrona”, **Barbara Jaworska** kierownik Biura Federacji Związków Zawodowych Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych oraz prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od razu przepraszam za prawie 25-minutowe opóźnienie, ale o godz. 12.00 było rozpoczęcie posiedzenia Sejmu i dlatego to niezamierzone opóźnienie. Serdecznie wszystkich przepraszam w imieniu prezydium Komisji.

Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny jest następujący: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (druk nr 1793); drugi punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druk nr 1783). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. W takim razie przystępujemy do omówienia porządku dziennego. Mam jeszcze jedno pytanie – czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

W takim razie pierwszy punkt porządku obrad. Pani marszałek skierowała projekt rządowy (druk nr 1793) do Komisji i wyznaczyła termin przedłożenia sprawozdania

o tym projekcie na 8 listopada br. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Generalnie rzecz biorąc, projektowana ustawa ma na celu poprawę funkcjonowania rozwiązań przyjętych na gruncie krajowym, jak również implementację porządku unijnego. Chodzi o obciążenia administracyjne producentów wyrobów winiarskich zarówno wyrobów owocowych markowych, jak również wina, czytaj gronowego. Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, projektowane przepisy umożliwiają producentom niewielkich ilości win owocowych markowych uzyskanych ze świeżych, surowych owoców z własnego gospodarstwa zlecenie ich rozlewu innym przedsiębiorcom. W dzisiejszej ustawie jest to łącznie wyrób i rozlew. Dlatego propozycja jest taka, żeby ci, co produkują wina owocowe do 5 tys. litrów w skali roku i cydru (z jabłek) do 10 tys. litrów w skali roku... Oczywiście wiąże się to z tym, że taki rolnik, który ma sad, będzie mógł, bez konieczności rozlewu, przeznaczyć to, co wyprodukuje... a wiadomo, że chodzi również o to, aby zagospodarować pewne elementy jabłek, niekoniecznie deserowych, na produkcję win markowych czy cydrów, perry (z gruszek) i miodów pitnych markowych. To jest jedna kwestia.

Druga – nierozwiązana była sprawa ponownego wpisu do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność regulowaną, bo jak wiadomo, wyrób jest działalnością regulowaną. Dotyczy to decyzji wydawanych z urzędu. Jeśli były nieprawidłowości i otrzymywaliśmy w tej sprawie wnioski, przedsiębiorca był wykreślany z rejestrów przedsiębiorców wytwarzających wina owocowe markowe, cydru, perry bez określania, w jakim czasie może być znów zarejestrowany. Nasza propozycja jest taka, żeby po trzech latach ten przedsiębiorca mógł być wpisany na listę wykonujących to działanie.

Następna kwestia dotyczy produkcji wina. Chodzi szczególnie o ograniczanie przeprowadzania certyfikacji. Jak wiemy, w przypadku win gronowych mogą być wina w systemie: chroniona nazwa pochodzenia lub chronione oznaczenie geograficzne. Obecnie takich win w Polsce nie mamy. Zgodnie z proponowaną zmianą ustawy we wniosku o certyfikację w zakresie rocznika zbioru winogron, odmiany winorośli nie będzie wymagane podawanie numeru arkuszy map. Chodzi o odciążenie administracyjne wykonujących to działanie. Obecnie, tak jak powiedziałem, nie wytwarza się win w systemie ChNG, czyli chronionej nazwy geograficznej. Określona jest również opłata za certyfikację uiszczaną po zakończeniu produkcji, a nie przed całym przedsięwzięciem. To jest, myślę, też ważna, dość istotna sprawa. Obecnie opłatę za przeprowadzenie certyfikacji wina, upraw winorośli wnosi się wraz z wnioskiem o jej przeprowadzenie. Mamy nadzieję, że wyeliminuje to utrudnienia doskwierające producentom wina, którzy obecnie muszą obliczyć wysokość należnej opłaty, dokonać tej zapłaty przed przeprowadzeniem czynności kontrolnych podlegających różnym stawkom opłat w zależności od czasu niezbędnego do przeprowadzenia tych czynności.

Zmniejszamy zakres kontroli prowadzonej w ramach tzw. certyfikatu wina. Proponowana zmiana ogranicza również zakres kontroli do: oceny sposobu wyrobu, rozlewu, opakowania, oznakowania wyrobu, warunków przechowywania certyfikowanego wina oraz weryfikacji dokumentów, których obowiązek sporządzenia wynika z przepisów unijnych. Wydłuża – na wniosek biorącego udział w konsultacjach społecznych jednego ze związków czy zrzeszeń – termin składania wniosków o wpis do ewidencji z 30 czerwca do 15 lipca. Wniosek chyba był do 31 lipca, takim salomonowym wyjściem zaproponowaliśmy 15 lipca, bo jak przypominam, ewidencję producentów win prowadzi Agencja Rynku Rolnego. A działalność przedsiębiorców jest regulowana i wpis jest u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mamy również nadzieję, że będzie uproszczony zakres i metody przekazywania informacji dotyczących obowiązków statystycznych związanych z produkcją wina. Wiadomo, że to jest wiele obowiązków, bo jest to produkcja jakkolwiek by było alkoholu. Tak jak powiedziałem, generalnie wdrażamy również te przepisy, unifikujemy, harmonizujemy z przepisami, które regulują te sprawy na szczeblu Unii Europejskiej. To wszystko, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skrótowo o tym, co dotyczy najistotniejszych

spraw w proponowanej zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Musimy to wyartykułować: wino – to jest wino gronowe, a reszta – to są wyroby winiarskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne na tym etapie chciałoby zabrać głos? Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w sprawie tej ustawy? Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Dla mnie jest sprawą absolutnie oczywistą, że powinniśmy maksymalnie pomóc w rozwoju produkcji wina w Polsce i rozwiązać te problemy, które blokują rozwój winiarstwa. Nie jestem do końca przekonany, że Polska stanie się wielkim producentem wina, chociaż zmiany klimatyczne na świecie nie takie rzeczy mogą nam zwiastować. Ale fakt, że tradycja uprawy winorośli w Polsce była bardzo wyraźna i to, że w tej chwili w niektórych regionach Polski również rozwija się produkcja wina i powstają związane z tym miejsca pracy, związane z tym dochody, trzeba traktować bardzo, bardzo pozytywnie.

Cieszę się, że wiele lat temu miałem możliwość reprezentowania Polski przy regulacji europejskiego rynku wina i udało się wprowadzić parę przepisów korzystnych dla polskiego winiarstwa, związanych z wielkością powierzchni, produkcji, możliwością dosładzania – ale to już jest wszystko historia. Chodzi o to, żeby podejmować takie działania, które będą rozwijały ten bardzo ważny sektor, który może być wsparciem dla rozwoju gospodarki lokalnej, dla rozwoju agroturystyki, dla tego wszystkiego, co świadczy o atrakcyjności poszczególnych regionów tam, gdzie winna latorośl może być uprawiana.

Ale mnie interesuje przede wszystkim, jakie jest stanowisko organizacji i osób zajmujących się produkcją wina, reprezentujących polskich winiarzy. Czy te rozwiązania, które proponuje ministerstwo rolnictwa, są nie tylko rozwiązaniami idącymi w dobrym kierunku, mam nadzieję, że tak jest, ale czy są wystarczające, czy należy w jakiś sposób skorygować, uzupełnić proponowane projekty? To jest pytanie do przedstawicieli branży, ale również do pana ministra, czy w procesie konsultacji, rozmów... Przecież te rozwiązania rodziły się przez dłuższy czas, to nie jest tak, że bardzo szybko pewne przepisy się pojawiają. Czy te rozwiązania, które ministerstwo proponuje, odpowiadają oczekiwaniom branży? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że można się zapisywać do dyskusji. Pan poseł Maliszewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Niejako odpowiadając posłowi Ardanowskiemu: reprezentuję organizację, która jest akurat zainteresowana tym, aby w Polsce rozwijać produkcję cydru i perry jako produktów wytworzonych z jabłek i gruszek, które mogą stanowić nowy kierunek zagospodarowania rosnącej produkcji, tak więc ustawa idzie w dobrym kierunku. Oczywiście można dyskusytować, czy tempo jej zmieniania i zakres są wystarczające. Myślę, że w miarę obserwacji tego rynku, jego rozwoju, będziemy tę ustawę nowelizowali, ale chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, bardzo istotną z naszego punktu widzenia, która w ustawie znalazła swoje odniesienie. Mianowicie jedną z rzeczy, która blokowała produkcję cydru i perry w gospodarstwach, na poziomie gospodarstw czy grup producenckich, była konieczność i produkcji, i rozlewu w tych gospodarstwach. Ustawa pozwala rozlew zlecić firmie zewnętrznej, w związku z tym nie będzie konieczności, aby producenci win instalowali drogą instalację do rozlewu. Według mojej oceny, poza innymi czynnikami, które w tej ustawie są, i innymi zmianami, ta jest najbardziej istotna i to może w moim odczuciu przynieść najbardziej oczekiwane i pozytywne zmiany.

Oczywiście środowisko i branża zastanawiają się też nad innymi rzeczami, ja tylko zasygnalizuję – to nie jest w zasadzie sprawa tej ustawy, ale np. zastanawiamy się, dlaczego dzisiaj w Polsce możemy reklamować w mediach i różnych nośnikach piwo,

które jest mniej więcej w tym samym przedziale, jeżeli chodzi o konsumenta, i w tym samym przedziale, jeśli chodzi o zawartość alkoholu, a nie możemy absolutnie robić tego w przypadku cydru i perry, dlatego że to jest wino. Uważamy, że jest to dyskryminujące i gdyby taką reklamę można było prowadzić, a są producenci tym zainteresowani, to byłoby to z dużą korzyścią dla rozwoju tego rynku. I tu prośba do resortu rolnictwa – kiedy będzie się pojawiał ten temat, żeby resort poparł tych, którzy będą się starali wyrównać możliwości czy obowiązki, czy prawa w tym zakresie, co na pewno przyczyni się do poprawy sytuacji na rynkach rolnych, szczególnie na rynku owocowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia do dyskusji? Nie widzę, nie słyszę. W takim razie poproszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych dwóch wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W tej kwestii jutro mamy jeszcze spotkanie z branżą, z tego co pan minister Kalemba mi przekazał. No bo oczywiście ta sprawa, którą w tej chwili poruszył pan poseł Maliszewski, to reklama. Kilka resortów jest zaangażowanych, czytają trzy, jeśli chodzi w ogóle o budowę rynku alkoholu. To jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałania alkoholizmowi, to jest reklama, sprzedaż hurtowa, opłaty, a różne organizacje występują, żeby je zwolnić, kwestia akcyzy podnoszona na każdym etapie, no i kwestia prowadzenia samej działalności.

W konsultacjach społecznych – żeby nie być gołosłownym – wysłaliśmy informacje do 41 organizacji zawodowych rolników i do sześciu społecznych działających w branży. Otrzymaliśmy trzy wnioski. O jednym mówiłem – przesunięcie złożenia wniosku do agencji do 31 lipca, my zaproponowaliśmy salomonowe wyjście do 15 lipca. Drugi wniosek to była kwestia wydania decyzji w sprawie nadania numeru identyfikacyjnego dla wina z określonego rocznika lub wina z określonej odmiany winorośli przed dokonaniem rozlewu certyfikowanego wina, co zdaniem wyżej wymienionej organizacji pozwoli na jego stopniowe butelkowanie. To nie zostało przyjęte, ponieważ zgodnie z art. 63 rozporządzenia 607/2009 certyfikacja wina obejmuje wszystkie etapy produkcji, także jego rozlewu. To jest przepis unijny i nie możemy wyskoczyć przed orkiestrę. Trzeci wniosek był o umożliwienie znakowania win, typu wino śląskie, małopolskie, lubuskie. Lubuskie to chyba najbardziej zainteresowany region. Ale już o tym mówiłem, to jest kwestia wymogów, które trzeba spełnić, dotyczących chronionej i oznaczonej nazwy geograficznej albo chronionej nazwy pochodzenia. Tu trzeba spełnić określone warunki, idzie to poprzez resort rolnictwa. Dzisiaj w skali Unii takich produktów jest około tysiąca, jeśli dobrze pamiętam, a my mamy do 36, zaczynając od słynnego oscypka. Trzeba spełnić określone warunki, wiadomo, to jest data, no i złożyć wniosek, to jest rzecz podstawowa, idzie przez ministra rolnictwa. Tak że to nie zostało uwzględnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko dopytam, panie ministrze: na tych 44 organizacji plus 6 organizacji dodatkowych, jakie były opinie odnośnie...

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Trzy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Trzy opinie przyszły.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Łącznie trzy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Aha, tylko trzy wnioski. Rozumiem, że można przyjąć, że wszystkie inne organizacje...

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Był wniosek do 31 lipca, a my ustaliliśmy 15 lipca.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czyli można przyjąć, że pozostałe organizacje wyraziły pozytywne stanowisko. Nie odpowiedziały, czyli rozumiem, że jest pozytywne stanowisko.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, uważam to za zgodę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

O tym właśnie mówię, panie ministrze. Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe pytania z państwa strony? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 1793. Czy są wnioski formalne w związku z procedowaniem tego projektu ustawy? Nie słyszę. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Strona rządowa? Nie. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że tytuł ustawy został przyjęty.

Artykuł 1. Parlamentarzyści?

Zmiana nr 1. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Nie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Biuro prawne? Nie słyszę.

Zmiana nr 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, wydaje się, że należy rozszerzyć zmianę dotyczącą art. 20 o dalsze zmiany wynikające z art. 4 tej ustawy. W ocenie Biura Legislacyjnego to są po prostu konsekwencje rozwiązań zaproponowanych w przedłożonej regulacji przez stronę rządową i proszę uprzejmie zwrócić uwagę, że na dobrą sprawę konsekwencją tej regulacji, która wpłynęła do laski marszałkowskiej, jest w niektórych przepisach rozłączenie wyrobu i rozlewu, tych dwóch czynności wykonywanych przez te podmioty. I proszę zwrócić uwagę, że w obecnie obowiązującym art. 20 w ust. 4 w pkt. 2 są litery b) i d). Litera b) ma następujące brzmienie „posiada tytuł prawny do obiektów budowlanych, w których jest prowadzony wyrób i rozlew wina owocowego markowego, cydru, perry lub miodu pitnego markowego”. Analogicznie w literze d) „prowadzi pasiekę, o której mowa w art. 19 ust. 5 pkt 2, w przypadku wyrobu i rozlewu miodu pitnego markowego”.

W ocenie Biura Legislacyjnego niejako konsekwencją wprowadzenia tych zmian powinno być tutaj w tych dwóch literach skreślenie wyrazów „i rozlew”, tak żeby to dopasować do tych założeń, które są przedmiotem dzisiejszego rozpatrzenia przez Wysoką Komisję. I w takiej sytuacji zmiana dotycząca art. 20 obejmowałaby niejako dwa człony – ten obecny, to znaczy, zmiany w ust. 3, oraz dodatkowy, zawierający zmiany w ust. 4, o których wspominałem. One by się sprowadzały do tego, że w tych literach b) i d) zostałyby skreślone wyrazy „i rozlewa”.

Niemniej proszę przede wszystkim o ocenę, opinię strony rządowej, czy faktycznie rozumowanie Biura Legislacyjnego jest zasadne, to raz. Po drugie w ocenie Biura Legislacyjnego to nie jest czysta legislacja. Wydaje się nam, że ta zmiana ma niewątpliwie charakter legislacyjny, ale też niejako uwzględnia pewne założenia systemowe projektowanej regulacji i w przypadku uznania za zasadną tej uwagi Biura Legislacyjnego, w ocenie biura należałoby ewentualnie sporządzić poprawkę podpisaną przez trzech posłów. Nadmienię, że taka poprawka została już na roboczo przygotowana przez Biuro Legislacyjne.

Ale tu istotna jest przede wszystkim, panie przewodniczący, ocena strony rządowej – czy to rozumowanie, przeze mnie pokrótce zaprezentowane, jest trafne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Pan poseł Maliszewski, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Chciałem właśnie wyartykułować tę poprawkę, bo mam ją przygotowaną. Polega ona na tym, że skreślamy... robimy nowy zapis, w którym nie ma słowa „i rozlewu”. Chciałem powtórzyć, że taką poprawkę niniejszym zgłaszam. Na razie mam dwa podpisy, myślę, że za chwilę będzie trzeci. Polega ona na tym, że nadajemy nowe brzmienie, w którym nie pojawia się słowo „i rozlewu” w literach b) i d).

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jakieś uwagi parlamentarzystów do zgłoszonej poprawki? Nie słyszę. W takim razie rozumiem, że zmiana nr 2 wraz z zaproponowaną poprawką została przyjęta. Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie widzę zgłoszeń. Strona rządowa? Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Słusznie zwrócono mi uwagę... To jest kontynuacja mojej poprzedniej wypowiedzi, tylko już niezwiązana, panie przewodniczący, z wyrazami „i rozlewu”, mianowicie tu chodzi o inny aspekt, również w konsekwencji wprowadzonych zmian. Nawiążę jeszcze niestety do art. 20. W tym art. 20 w ust. 5 jest pkt 3, który obecnie ma następujące brzmienie: „numeru arkusza mapy i numeru działki ewidencyjnej”. Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie zarówno ze zmianami proponowanymi w tym projekcie, jak i uzasadnieniem, tam jest mowa o tym, że projektodawcy rezygnują z numeru arkusza mapy i konsekwentnie ten numer arkusza mapy w innych przepisach usuwają. Niemniej w tym przypadku nie usunęli. Tutaj istotna jest też ocena, opinia, stanowisko strony rządowej, czy faktycznie w tym miejscu należałoby te wyrazy „numeru arkusza mapy” usunąć jako konsekwencję wprowadzonych zmian.

Oczywiście w tym przypadku Biuro Legislacyjne też proponuje i prosi jednocześnie szanownych posłów o podpisanie ewentualnie takiej poprawki, bo to też będzie polegało *de facto* na dodaniu nowej treści w tej zmianie drugiej. Innymi słowy, oprócz zmian, które państwo mają przed sobą, czyli dotyczących ust. 3, poprawki pana posła Maliszewskiego ust. 4, to jeszcze trzeba zmienić w ocenie Biura Legislacyjnego ten ust. 5 w zakresie pkt 3.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę o przygotowanie takiej poprawki.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jest przygotowane. Tylko nadmieniam, panie przewodniczący, że jeszcze będę miał dwie tego typu uwagi, więc może już całościowo przy następnym zgłoszeniu, jeżeli posłowie uznają za stosowane podpisać tego typu poprawkę, to ją przedstawię do podpisu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę. W takim razie czy są uwagi do zaproponowanej poprawki do zmiany nr 3? Nie słyszę. Zmiany nr 2, przepraszam. Nie słyszę. W takim razie przyjmujemy zmianę nr 2 wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi parlamentarzystów do tej zmiany? Nie słyszę. Strona rządowa? Biuro Legislacyjne? Dziękuję bardzo. Zmianę nr 3 przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę zgłoszeń. Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Zmianę nr 4 przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie słyszę. Strona rządowa, Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Zmianę nr 5 przyjęliśmy.

Zmiana nr 6. Czy są uwagi do tej zmiany? Widzę, że Biuro Legislacyjne się zgłasza. Strona rządowa? Nie słyszę. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak naprawdę ta uwaga dotyczy pkt 4, który otrzymuje brzmienie, i ten punkt jest, wydaje się, prawidłowo zredagowany, z jednym zastrzeżeniem wyłącznie natury legislacyjnej. Proszę zwrócić uwagę, że tu jest mowa o rozporządzeniu nr 606/2009. Jest to skrót rozporządzenia, którego pełne rozwinięcie tytułu, owszem, znajduje się, ale w artykule następnym, w art. 37. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej pierwsze użycie skrótowca powinno zawierać pełną nazwę i zastrzeżenie: „zwanego dalej rozporządzeniem nr 606/2009”. Taka sytuacja w naszej opinii wymaga rozwinięcia pełnej nazwy w pkt 4, który państwo mają przed sobą, wówczas ten tytuł należałoby przenieść z ustawy już obowiązującej z art. 37 – może dla porządku, panie przewodniczący, go odczytam.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jest tytuł: Rozporządzenie Komisji (WE) nr 606/2009 z dnia 10 lipca 2009 r. stanowiącego niektóre szczegółowe zasady wykonywania rozporządzeń Rady (WE) nr 479/2009: „W odniesieniu do kategorii produktów winiarskich, praktyk enologicznych i obowiązujących ograniczeń (następnie jest adres publikacyjny) zwanego dalej rozporządzeniem nr 606/2009”. I teraz, jeżeli państwo by się zgodzili z tą uwagą Biura Legislacyjnego dotyczącą akurat tej zmiany, że tam należy ten tytuł w całości przytoczyć, to konsekwencją powinno być wprowadzenie nowej zmiany, a więc poprawki poselskiej polegającej na tym, aby w tym artykule 37, gdzie jest obecnie pełna nazwa, pełny publikator, zawrzeć wyłącznie skrót. I o to w imieniu Biura Legislacyjnego uprzejmie Wysoką Komisję proszę. Jednocześnie jest to jedna z tych poprawek, które sygnalizowałem, będących w ocenie Biura Legislacyjnego konsekwencją wprowadzanych zmian do ustawy winiarskiej.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę o uwagi. Czy są uwagi do zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne zmiany? Nie słyszę. Rząd?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa wyraża zgodę na taką zmianę. Bardzo serdecznie dziękuję.

Zmianę nr 6 z zaproponowaną poprawką przyjęliśmy.

Zmiana nr 7. Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę zgłoszeń. Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Nie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Biuro Legislacyjne? Dziękuję bardzo.

Zmianę nr 7 przyjęliśmy.

Zmiana nr 8. Czy są uwagi do tej zmiany? Parlamentarzyści? Nie widzę zgłoszeń. Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj uwaga, w naszej ocenie, redakcyjna, ale jednocześnie trochę porządkująca treść przepisu. W art. 43, który otrzymuje brzmienie, jest ust. 3, mianowicie: w przypadku przemieszczania wyrobów winiarskich, o których mowa w rozporządzeniu nr 1234/2007 w załączniku 1 w części 12 jest sformułowanie „w obrębie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Szczerze powiem, że trochę to sformułowanie „w obrębie” wydaje nam się z językiem prawnym nie do końca adekwatne. Prosimy ewentualnie o opinię strony rządowej, ale czy nie lepiej by brzmiało, jeżeli by tu było „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Na terytorium. Bardzo słuszna uwaga. Myślę, że strona rządowa wyraża zgodę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Jest po polsku.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Zmianę nr 8 wraz z zaproponowaną poprawką przyjęliśmy.

Zmiana nr 9. Czy są uwagi do tej zmiany? Strona rządowa, Biuro Legislacyjne? Nie widzę zgłoszeń. Zmianę nr 9 przyjęliśmy.

Zmiana nr 10. Czy do zmiany nr 10 są jakieś uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne? Również. Dziękuję bardzo. Zmianę nr 10 przyjęliśmy.

Zmiana nr 11. Dziesiąta? Przy dziesiątce?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Niestety, ale obszerna zmiana i na drugiej kartce....

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Okej, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj proszę zwrócić uwagę, to jest korekta wyłącznie legislacyjna, w ust. 3 jest pkt 1, który odsyła do art. 36 rozporządzenia 436/2009. I to jest prawidłowe odesłanie, tylko gdyby państwo wrócili do poprzednich odesłań tego typu, a jeszcze kilka razy projektodawcy odsyłali do tego odesłania, tam jest precyzyjniej zasygnalizowane. Chodzi o art. 36 ust. 1. W ocenie Biura Legislacyjnego należałoby to ujednolicić. A zatem tutaj dopisać, że chodzi o art. 36 ust. 1. Typowa korekta odesłania. Wydaje mi się, że kwestia oczywista. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Widziałem, że pan poseł Maliszewski się zgłaszał. Rozumiem, czyli w zmianie nr 11.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Między zmianami nr 10 a 11.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Rozumiem, że zmianę nr 10 wraz z zaproponowaną poprawką...

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Korektą.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

...przyjęliśmy. Zmiana nr 11. Bardzo proszę, pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Chciałem w miejscu między zmianą nr 10 a zmianą nr 11 zaproponować, powiedzmy, że 10 a. Dotyczy to artykułu, który jest przed art. 89, a mianowicie dotyczy art. 86 pkt 9. Dotychczasowe brzmienie tego artykułu brzmi, to jest artykuł sankcyjny: „Kto będąc do tego zobowiązany nie składa w terminie deklaracji, o których mowa w art. 35 ust. 1-4 lub składa te deklaracje niezgodnie ze stanem faktycznym... i dalej: podlega karze grzywny”. Chciałem zaproponować nowe brzmienie, że „będąc do tego zobowiązany nie składa w terminie deklaracji, o których mowa w art. 35 ust. – i tu jest ta zmiana – 1-3 i 5, składa te deklaracje niezgodne ze stanem faktycznym”. Poprosiłbym tu jednak resort rolnictwa o ewentualne uzasadnienie tych zmian, na czym polega różnica. Bo ta zmiana nakłada dodatkowe obowiązki, a bardziej sankcje dotyczące niespełnienia wymagań, które są wymienione w art. 35.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę stronę rządową o rozszerzenie i uzasadnienie...

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to oproszę egzekutora, czyli Agencję Rynku Rolnego, bo oni to wykonują.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wiceprezes Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Aby rzeczywiście nasza sprawozdawczość składana do Komisji Europejskiej była rzetelna, jest propozycja rozszerzenia podmiotów zobowiązanych do ewentualnej odpowiedzialności karnej za nieskładanie w terminie lub składanie nierzetelnych deklaracji także na przedsiębiorców prowadzących obrót hurtowy winem. Bo do tej pory, jak wykazuje nasze doświadczenie, mimo tego obowiązku, który nie jest obłożony sankcją, jedynie około połowa tych przedsiębiorców składa w terminie deklaracje czy deklaracje, które są rzetelne. To powoduje, że składane przez nas do Komisji Europejskiej sporządzane na tej podstawie informacje są obciążone pewnym ryzykiem i to może spowodować ewentualną odpowiedzialność. Dlatego prosilibyśmy o rozszerzenie katalogu podmiotów podlegających pod sankcję także o przedsiębiorców prowadzących obrót hurtowy winem.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy panie i panowie posłowie mają jakieś uwagi do tej zmiany? Nie słyszę. Zapytam się Biura Legislacyjnego – panie mecenasie, czy nie wykraczamy poza przedmiot ustawy?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wydaje się, że nie. Proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy wprowadzają zmianę do art. 35, tak że tutaj taka ewentualność raczej chyba nie zachodzi. Ale oczywiście jest to kwestia merytoryczna – kogo i za co będziemy karać. Biuro Legislacyjne zastrzega także, że tę poprawkę dopiero teraz nam wskazano, więc tyle w tzw. pierwszym spojrzeniu roboczo na treść tej poprawki.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Rozumiem, że na pierwsze spojrzenie jest zasadna i prawidłowa, tak?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Legislacyjnie tak, a co do zasadności to już państwo rozstrzygną.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Rozumiem. Bardzo serdecznie dziękuję. Czy tę zmianę, czy podpisy...

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Czy podpisy są, bo to jest istotne.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę o przekazanie poprawki. Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi do zaproponowanej poprawki, zmiany tak naprawdę pana posła Maliszewskiego? Nie słyszę. W takim razie uznaję tę poprawkę za przyjętą.

Wrócimy jeszcze do zmiany nr 11. Czy są jakieś uwagi do tej zmiany? Nie słyszę. W takim razie uznaję zmianę nr 11 za przyjętą.

Zmiana nr 12. Czy są jakieś uwagi do tej zmiany? Nie słyszę. Zmianę nr 12 szanowna Komisja przyjęła.

Artykuł 2. Czy do art. 2 jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że art. 2 został przyjęty.

Artykuł 3. Czy jakieś uwagi do art. 3? Nie słyszę. Uznaję art. 3 za przyjęty.

Artykuł 4. Czy są jakieś uwagi do art. 4? Nie słyszę. W takim razie uznaję przyjęcie art. 4.

Na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie. Pozwolą państwo, że przyjmujemy teraz całość zaproponowanego projektu zmiany do ustawy z druku nr 1793.

Kto z państwa jest za przyjęciem wraz z zaproponowanymi poprawkami całego projektu ustawy, bardzo proszę o podniesienie ręki. (19) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Za 19 posłów, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Chciałem państwu powiedzieć, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęła zaproponowany projekt zmiany ustawy z druku nr 1793. Ja bym zaproponował jako posła sprawozdawcę pana Krzysztofa Ardanowskiego, zajmował się tymi sprawami kiedyś w ministerstwie, myślę, że będzie dobrym sprawozdawcą. Poza ministerstwem też, jako Komisję Rolnictwa już nas reprezentował. Czy są jakieś inne zgłoszenia? Nie widzę innych propozycji. W takim razie uznaję kandydaturę pana posła Ardanowskiego za przyjętą. Wyznaczam termin przedstawienia opinii MSZ o zgodności z prawem unijnym na 29 października br.

Przechodzimy do drugiego punktu. Proszę przedstawiciela wnioskodawców posła – i tutaj jest zmiana: otrzymaliśmy druk od pani marszałek, że posłem wnioskodawcą został pan poseł Marek Sawicki. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie projektu ustawy.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jest to mała zmiana dotycząca ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Otóż 26 maja 2013 r. weszła w życie ustawa z 8 marca 2013 r., w której zmieniliśmy zasady przeznaczania gruntów rolnych klas I-III na cele nierolnicze, na cele inwestycyjne. We wcześniejszych przepisach każdorazowo, jeśli przeznaczenie gruntu dotyczyło powierzchni powyżej pół hektara, zgodę musiał wyrażać na to minister rolnictwa. W zmianie z marca 2013 r. wprowadziliśmy przepis, że uchyliliśmy te 0,50 ha i teraz każda powierzchnia, nawet 10 arów, 5 arów, jeśli jest przeznaczana na cele nierolnicze, na cele chociażby zabudowy siedliskowej czy innej zabudowy inwestycyjnej wymaga zgody ministra rolnictwa.

Ta zmiana, mimo że obowiązuje bardzo krótko, została przez wiele samorządów już oprotestowana, także przez samych właścicieli działek. Dlatego proponujemy, aby powrócić do pierwotnego zapisu, że grunty klas I-III wymagają zgody ministra rolnictwa na odrolnienie na cele nierolnicze wtedy, kiedy ich powierzchnia przekracza pół hektara. Chcę zwrócić uwagę, że w obrębie miast minister rolnictwa takiej zgody wyrażać nie musi. A jeśli chodzi o tereny wiejskie, tereny gmin wiejskich, jest zdecydowana nierówność, można powiedzieć nierówność konstytucyjna, bo właściciel działki nie może podjąć decyzji o zmianie jej zagospodarowania. Szanuję i rozumiem, też przecież byłem ministrem rolnictwa, jestem rolnikiem, że warto chronić grunty klas I-III, ubywające niestety ze względu na przemiany gospodarcze w kraju. Ale z drugiej strony trzeba zrozumieć te miejscowości, te gminy, w których czasami nie ma obszarów klas niższych, które można przeznaczyć na cele inwestycyjne, a rolnicy, czasami też przedsiębiorcy, potrzebują tych 10, 30 czy 15 arów na to, żeby uruchomić działalność gospodarczą.

Ministerstwo rolnictwa ma dużo spraw związanych z kwestiami odrolnienia gruntów klas I-III na większych obszarach zgłaszanych przez samorządy, ale także jest dużo spraw, które toczą się jeszcze w związku z naruszeniami chociażby dekretu z 1944 r. o reformie rolnej i w mojej ocenie, w ocenie także grupy posłów nie ma potrzeby, żeby przywracać władztwo ministra dla tych działek do pół hektara, więc dla każdej powierzchni po to, żeby obciążać niepotrzebnie administrację rządową tymi decyzjami. Niech to pozostanie w gestii samorządu, w gestii wójta i właściciela czy ewentualnego inwestora. Dlatego wnosimy o tę drobną zmianę. Jednocześnie informuję jeszcze raz, że opinie w sprawie zgodności z prawem europejskim i w sprawie skutków budżetowych są dla tego projektu, dla tej zmiany pozytywne. Nie rodzi ona skutków budżetowych, nie jest także przedmiotem, że tak powiem, objętym prawem europejskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy na tym etapie Biuro Legislacyjne chciałoby zagrać głos? Dziękuję bardzo. W takim razie przystępujemy do debaty. Bardzo proszę panią poseł Sibińską. Przepraszam, pani poseł, jeszcze pana ministra zapytamy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Projekt wpłynął do nas 16 października, stanowiska rządu nie ma, więc ja go nie mogę w tej chwili zaprezentować.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pracowałam nad poprzednim projektem w ramach podkomisji i, jak pamiętam, ten zapis był skutkiem poprawki rządowej wprowadzonej również do poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Intencja była właśnie taka, żeby te grunty, najcenniejsze, chronić, ponieważ praktyka jest taka, że w sytuacji, gdy większość gmin nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, większość zabudów odbywa się na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i one są wydawane w taki sposób, że nie chronią tych najcenniejszych gruntów. Przedstawiono nam podczas prac podkomisji statystyki, które wskazywały, że w ostatnich latach bardzo dużo tych najcenniejszych gruntów zostało wyłączonych właśnie na skutek takich procedur. Przypomnę, że zarówno podkomisja, jak i Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więcej, również na posiedzeniu plenarnym Sejmu zostały te poprawki przyjęte przy braku sprzeciwu jakiegokolwiek opcji, również Senat pozytywnie to zaopiniował. Intencja, tak jak mówiłam, była właśnie związana z ochroną gruntów.

Wiem, że to powoduje zwiększenie procedur zarówno w samorządach, jak i w ministerstwie, ale intencja była również taka, żeby mimo wszystko doprowadzić do tego, i to był jeden z argumentów, żeby jednak te miejscowe plany powstawały i żeby był to też argument mobilizacyjny dla gmin. Tak więc trochę nie rozumiem, dlaczego akurat to zmieniamy, skoro parę miesięcy temu spotkało się to z tak dużym aplauzem ze wszystkich stron.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowny przedstawicielu wnioskodawców. Chciałbym przypomnieć, że tę ustawę przyjęliśmy prawie jednogłośnie, bodajże były dwa głosy wstrzymujące się, żadnego głosu przeciw. Chciałbym też przypomnieć tym, którzy chcieliby się zapoznać... żeby nie czytać, to prosiłbym koleżanki i kolegów posłów o sięgnięcie do stenogramu z posiedzenia Komisji 19 lutego tegoż roku, kiedy dyskutowaliśmy na ten temat. Między innymi ja podnosiłem wtedy ten problem, o którym w tej chwili mówi przedstawiciel wnioskodawców, i od przedstawiciela ministerstwa, od pana ministra usłyszeliśmy informację, że to jest świadoma decyzja, że świadomie podejmuje się tego typu działanie i jest tu przez pana ministra Plocke pełne, w czterech punktach przedstawione uzasadnienie dla tego typu rozwiązań. Rząd, jak rozumiem, był świadomy skutków wprowadzenia tej ustawy. No i cóż takiego się stało przez tych kilka miesięcy, że w tej chwili jest propozycja, żeby wrócić do poprzedniego stanu? Bo z jednej strony zdaję sobie sprawę, ile problemów samorządom przyniesie ta ustawa, ile kosztów pociągnięciu konieczność uchwalenia planu zagospodarowania dla każdej miejscowości wiejskiej, w której inwestycje prowadzić chce ktoś, kto nie jest rolnikiem.

Myślę, że pan poseł przedstawiciel wnioskodawców pomylił się, mówiąc o tym, że zablokowało to też zabudowę zagrodową. Na ile znam prawo, zabudowa zagrodowa nie wymaga wyłączenia z produkcji rolnej, w związku z tym zabudowa zagrodowa nadal może być prowadzona bez zgody ministra, tylko na podstawie decyzji o warunkach zabudowy.

Oczywiście jest problem, jeśli nie-rolnik chce budować cokolwiek na terenach wiejskich na gruntach klasy III niewyłączonej dotychczas z produkcji rolnej. To jest spory problem. Ale z drugiej strony nie dopuszczamy do tego, żeby na takich gruntach na terenach wsi, która nazywa się wsią, a jest położona o metr od granicy miasta stołecznego

Warszawy czy jakiegokolwiek innego miasta, na najlepszych glebach były budowane supermarkety, ogromne obiekty przemysłowe bez planu zagospodarowania, bez porządku urbanistycznego. Więc ta zmiana moim zdaniem jednak wraca do stanu, w którym z jednej strony rozwiązujemy problem, o którym mówiłem, czyli problem tych niewielkich zabudów. Powiedzmy, że syn nie-rolnik od ojca rolnika dostaje 30 arów działki i chce na niej zbudować domek jednorodzinny i rzeczywiście może ten plan w tym przypadku jest zbędny. Ale z drugiej strony pod płaszczykiem dotychczas obowiązującej ustawy udawało się zabudowywać potężne części dobrych gruntów rolnych bez zachowania porządku planistycznego.

Więc jeśli już mielibyśmy nad tym pracować, to naprawdę bardzo głęboko i dopuścić zabudowy tylko w terenach zurbanizowanych wiejskich i zabudowy, o których mówiłem, te niewielkie, ale nie dopuścić znów partyzantki, która się działa, szczególnie ta ustawa była wielokrotnie interpretowana, co to znaczy te pół hektara. Czy można zrobić tak, że pół hektara zabudować w tym roku, w następnym następne pół hektara obok i znów pół hektara obok, i znów, i w ten sposób zabudować 10 hektarów jedną inwestycją, która była podzielona na części. Takie rzeczy się zdarzały. Więc naprawdę jest to bardzo ważna materia i niby zmiana bardzo niewielka, bo w dwóch artykułach w jednej poprawce zawarta, ale bardzo znacząca. Wątpliwości mam dosyć dużo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Korzeniowski. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W jakiejś mierze skłaniam się ku opinii kolegi Boguckiego, tym bardziej że nie mamy opinii rządu, jak powiedział pan minister. Ja bym sugerował, żebyśmy dzisiaj nie podejmowali decyzji odnośnie do tej ustawy, choćby z tego względu, że nie ma opinii rządowej. Wszyscy się tutaj znamy już na tyle, że widzimy, że jest to propozycja przedstawiona przez posłów PSL, naszych koalicjantów, jest decyzja naszej koleżanki, która pracowała w podkomisji. Powstaje pewnego rodzaju niezręczność. I żeby jej uniknąć, mówię całkiem poważnie, poprosimy pana mecenas o to, żeby znalazł taki moment, w którym moglibyśmy procedowanie nad tą ustawą przenieść na następny raz, kiedy będzie oficjalne stanowisko rządu. Jeżeli rząd wypowie się w tej kwestii, będziemy znacznie mądrzejsi, bo pewnie wielu posłów nie ma pojęcia, jak funkcjonuje ta ustawa. Czy są tam pewne fortele, czy różnego rodzaju inne rzeczy, których nie chcielibyśmy popierać, jeżeli tak jest, a z kolei chcielibyśmy pomóc, jeżeli to jest zgodne ze sposobem myślenia zaprezentowanym przez wnioskodawców. I taki, panie przewodniczący, zgłaszam wniosek, nie wiem, czy formalny, aby zaniechać w dniu dzisiejszym procedowania nad tą ustawą z powodu braku opinii rządowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Rozumiem, że byśmy przenieśli, ewentualnie skierowali do podkomisji, taki by mógł być wniosek pana przewodniczącego. Ale jeżeli pan przewodniczący pozwoli, będziemy mimo wszystko nadal prowadzić dyskusję. Zapisano się jeszcze dwóch parlamentarzystów i jeden gość, myślę, że warto by było dokończyć dzisiaj tę dyskusję, a faktycznie poddałbym pod głosowanie wniosek o powołanie podkomisji w tej sprawie. Pan poseł oczywiście będzie miał możliwość zabrania głosu.

Czy pan przewodniczący wyraża zgodę na procedowanie w takiej kolejności? Tak? Bardzo serdecznie dziękuję. W takim razie proszę pana posła przewodniczącego Krzysztofa Ardanowskiego o zabranie głosu.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dyskutujemy nie o sprawie nieistotnej czy mało ważnej ze względu na długość zapisu, ale dyskutujemy na temat przeznaczania najlepszych klas gruntów rolnych w Polsce, które w sposób trwały nigdy już do produkcji rolniczej nie wrócą. Zdaje sobie sprawę, że największy problem występuje tam, gdzie nie ma innych klas gruntów. To są np. okolice Wrocławia, niektóre gminy pod Wrocławiem, znamy te obszary. Jednocześnie obserwujemy, mogę to również wska-

zać na przykładzie regionu, który reprezentuję, że bardzo łatwo, bez szukania jakichkolwiek innych alternatyw, przeznacza się grunty najlepszych klas na budowy, bez jakiegoś istotnego uzasadnienia i logiki. Nawet jeżeli w pobliżu są grunty gorszych klas bonitacyjnych, to bardzo łatwo podejmuje się decyzje, nie licząc się z tym, że te grunty są rzadkim dobrem, niepomnażalnym i są potrzebne polskiemu rolnictwu.

Przypomnę, i pewnie nie będę oryginalny, że na ten temat dyskutowaliśmy parę miesięcy temu bardzo długo, bardzo szczegółowo, wypowiadaliśmy się o wszystkich właściwie kwestiach, które dzisiaj po raz kolejny były podniesione. Zwracałem uwagę również na wątek dotyczący pewnego zbędnego, tak mi się wydawało, obciążenia ministerstwa rolnictwa, departamentów, ale również kierownictwa koniecznością analizowania przypadków dotyczących także niewielkich działek. Również jako klub przyjęliśmy wtedy argumentację ministerstwa rolnictwa, że pomimo tego, że będzie dużo więcej pracy, to jednak musi w Polsce być jakiś logiczny sposób kontrolowania przeznaczenia ziemi rolniczej. I skoro ministerstwo rolnictwa wtedy uznało, że jest w stanie w zakresie proceduralnym, technicznym taki proces odrolnienia niezależnie od wielkości działki kontrolować, to nie byliśmy przeciwko tej ustawie.

Obserwujemy zjawisko, które zapewne również państwo znają, że bardzo wielu ludzi niezwiązanych z rolnictwem, którzy chcieliby mieszkać na wsi i mają do tego jak najbardziej prawo, często chce kupić bardzo tanio grunty od rolnika, pobudować swoją okazałą rezydencję, już pomijając to, że często jest to styl mauretańsko-bizantyjski, nijak niepasujący do niżu polskiego na przykład, ale to jest sprawa nieistotna w tym momencie, i natychmiast domagają się pewnych dodatkowych świadczeń ze strony samorządu gminy w postaci infrastruktury. A jednocześnie natychmiast występują z roszczeniami i problemami wobec okolicznych rolników, kwestionując w ogóle sens prowadzenia produkcji rolniczej na tym terenie. Mam taki bardzo bolesny przypadek ze swojej gminy, gdzie pani z miasta kupiła kawałek działki w pobliżu istniejącego od dziesiątków lat gospodarstwa rolnego i powiedziała, że ponieważ to gospodarstwo prowadzi produkcję zwierzęcą, ona doprowadzi do zniszczenia tego gospodarstwa. Toczą się nieustanne spory i konflikty z tym rolnikiem, który jest Bogu ducha winny, prowadzi taką produkcję jak jego ojciec i jego dziadek. Ale ta osoba uważa, że ma do tego prawo, ponieważ kupiła działkę na terenach rolnych i będzie bardzo restrykcyjnie swoich praw broniła.

Ja bym chciał, żeby na wsi wreszcie zapanował ład przestrzenny. Bardzo trudno będzie go przywrócić, biorąc pod uwagę to wszystko, co w tej chwili się dzieje. Mówiąc wprost, każdy, kto ma pieniądze, buduje się, gdzie chce, naciągając prawo, łamiąc prawo, prawem kaduka, legalizując również budowy na podstawie opłaty legalizacyjnej. Ale jeżeli możemy mieć jakikolwiek wpływ jako parlament na to, by przyczynić się do tego ładu przestrzennego, to powinniśmy w tym kierunku działać. Przepraszam, może politykowi nie przystoi tak mówić, ale nie wiem w tej chwili, jak się zachować w tej sytuacji, bo wydaje mi się, że te wszystkie argumenty, również podnoszone przez grupę posłów w tej chwili, były wydyskutowane i omawiane wtedy, kiedy procedowaliśmy ustawę o ochronie gruntów rolnych i wtedy rząd, przecież szczerze powiem, rząd, któremu ja nie sympatyzuję, ale rząd przekonał nas, że te ograniczenia, te warunki są potrzebne, by chronić polską ziemię. Zwracaliśmy również uwagę na pewną trudność, w jakiej znajduje się samorząd terytorialny w tym momencie. Ale argumenty rządu były wtedy bardzo jednoznaczne i zdecydowane, przypomnę, pan minister Plocke odpowiadał kilkakrotnie na ten temat bardzo zdecydowanie, bardzo jasno przedstawiając stanowisko rządu. W związku z tym trudno mi zmienić zdanie, i zapewne nie jestem w tym odosobniony, tylko dlatego, że na skutek różnych informacji, wniosków płynących ze strony wójtów, wydaje się, że chcieliby ten przepis zmienić. Dlatego wydaje mi się, że nie wolno o tym bardzo szybko i pochopnie decydować. Musi być, jeżeli w ogóle do tematu mamy wracać, stanowisko rządu, musi być również bardzo jednoznaczne wzięcie odpowiedzialności za ład przestrzenny w Polsce, kto za to będzie ponosił odpowiedzialność, żebyśmy nie przyłożyli ręki do rzeczy, której się później będziemy wstydzili.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Polaka. Bardzo proszę, Piotrze.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze. Co do wielkości proponowanych zmian to rzeczywiście z panem ministrem i z panem posłem Sawickim należy się zgodzić, że to zmiana niewielka. Niemniej, panie ministrze, panie pośle przedstawiający nam ten projekt ustawy, podzielam opinię moich przedmówców, którzy odnoszą się co najmniej sceptycznie do tego projektu ustawy. Przypomnę tylko panu posłowi Sawickiemu, że pod projektem ustawy z druku nr 688, który właśnie jest przywoływany już jako uchwalona 8 marca br. ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych, czytamy w uzasadnieniu, gdzie też była inicjatywa Klubu Parlamentarnego PSL: „Niniejszy projekt zakłada nowelizację... i tak dalej – Zmiana powyższa ma na celu zwiększenie przejrzystości dotychczasowych przepisów oraz rozwianie wątpliwości pojawiających się w orzecznictwie sądów... I dalej – ponadto zapewnienie samorządom gminnym płynnej, bezkolizyjnej realizacji polityki przestrzennej na szczeblu gminy”. Wobec powyższego mając na względzie fakt, iż polskie ziemie, którymi nasze państwo dysponuje, są naszym narodowym skarbem, a tym bardziej ziemie klas I-III, te najbardziej cenne, stanowią w sposób bezwzględny nieodnawialne zasoby nie tylko przyrodnicze, ale głównie rolnicze.

Chciałbym zapytać pana ministra – co się stało na przestrzeni tych pięciu miesięcy, bo zaledwie pięć miesięcy minęło od wejścia w życie tej ustawy, że zdanie Klubu się zmieniło tak radykalnie, że ta przejrzystość, o którą apelowali państwo, a my rzeczywiście, ja również, poparliśmy ją, zgadzając się z tym, że lepiej będzie oczywiście dla polskich zasobów przyrodniczych, dla polskich zasobów rolnych, jeśli ziemie klas I-III będą chronione w sposób rzeczywiście zdecydowany i każdy metr ziemi tej klasy, nie tylko powyżej pół hektara będzie chroniony, można powiedzieć, w sposób bezwzględny. Co się stało, że zmieniło się państwa zdanie? Uważam, że powinniśmy chronić każdy metr polskiej ziemi, szczególnie klas I-III. Jest tyle ziem, bo tu mówimy o gruntach, na terenach gmin wiejskich, gdzie można realizować inwestycje niekoniecznie na klasach I-III. A jeśli już, to uważam, że powinny to być te inwestycje, które są inwestycjami celu publicznego a nie inwestycje, że tak powiem, ogólnodostępne, wszelkie, jakie możliwe są do realizacji. Dodatkowo ten brak opinii rządu jest w sposób decydujący dla mnie jednoznacznym argumentem do tego, żeby tym projektem na dzisiaj się nie zajmować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pan poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie wiem, czy się nie zajmować, bo ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom nie tylko... bo my patrzymy z punktu widzenia typowo produkcji rolnej, broń Boże nie umniejszając tejże, ale z produkcją rolniczą w Polsce nie jest tak najgorzej. Gorzej za to jest z miejscami pracy. Dzisiaj w drodze na posiedzenie tej Komisji próbowałem podjąć tematy wykupu ziemi przez cudzoziemców dotyczące inwestowania, pobudowania fabryki, zainwestowania ogromnych pieniędzy. Oczywiście tak się składa, że na VI klasie czy VI Z, i tam ma powstać 500 miejsc pracy dla kobiet. Więc w takiej sytuacji jakiegokolwiek utrudnianie czy procedowanie i wydłużanie procesu inwestycyjnego może spowodować, że te inwestycje odpłyną albo ci inwestorzy wycofają się z tych inwestycji. Więc chronić to co najlepsze, ale nie do przesady. Jeżeli mówimy o pół hektarze ziemi, żeby w takich sytuacjach nie robić zbyt wielkich procedur. Nie wiem, dlaczego państwo krytykują tę ustawę i twierdzą, że powinniśmy się nią zająć. Uważam, że powinniśmy, i to szybko, starać się, żeby ten proceder przyspieszyć.

I jeszcze jedna istotna, taka życiowa sprawa. Niekiedy się składa, że ktoś chce wybudować na ziemi V czy VI klasy, przepraszam, IV klasy i w górę, dom, bo innej nie posiada. I chce przekazać działkę synowi. Nie może przekazać, bo ochrona, bo w zwartym punkcie i tak dalej. Pewnie, że może przekazać, ale wydzielenie i te procedury, które musi

przejsć, to jest straszne. A jak nie jest jeszcze w planie zagospodarowania przestrzennego – nie do przebycia. Tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Ta dyskusja zaczęła się trochę wcześniej, zanim pan poseł przyszedł. Rozmawialiśmy również o tych sprawach...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Właśnie. Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

...ale prawo...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale w tej sprawie...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Ale, panie pośle, skończył pan wypowiedź.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeszcze nie skończyłem.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Wniosek postawiony przez pana Leszka Korzeniowskiego, był właściwie formalny: wyraził tylko zgodę, żeby osoby, które zgłosiły się wcześniej, mogły zabrać głos.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Właśnie w tej sprawie i naszych marszrut po salach sejmowych. Otóż ja uważam, że powinni się zebrać przewodniczący wszystkich Komisji w Sejmie i może nie powinno być tak, że o jednakowej porze – zresztą ja to zgłaszałem panu przewodniczącemu Jurgielowi – jednocześnie trwa Komisja Regulaminowa i Komisja Rolnictwa i mam problem, czy pójść na Komisję Regulaminową i zajmować się sprawami immunitetów poselskich i innych rzeczy, które akurat są w tamtym czasie, czy przyjść do Komisji Rolnictwa i prowadzić dyskusję na tematy, które mnie interesują. Chodzi o jakąś koordynację, żeby nie było to w ten sposób, że o jednej godzinie są Komisje i posłowie muszą wybrać, albo tu, albo tam podpisać, a tutaj będą pracować. Można godzinę w jedną, czy godzinę w drugą posiedzenia tych Komisji przesunąć.

Po trzecie, stwierdzam, że tych spotkań naszych Komisji Rolnictwa jest zbyt wiele. No przecież nie ma tygodnia, żeby nie były trzy, cztery, do tego jeszcze podkomisje. Pracownicy resortu rolnictwa ciągle siedzą w Sejmie, pewnie, że z przyjemnością przychodzą tutaj do Wysokiej Izby, ale mają także inną pracę. Warto by było albo sumować punkty, które mamy przewidziane, i zrobić jedno posiedzenie w tygodniu z większą liczbą punktów i nie dezorganizować pracy innym, także urzędom państwowym. Mój wniosek jest taki, żeby prezydium tym się zajęło.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za tę uwagę. Panie pośle, jedyna rada jest taka, że komisje powinny obradować w terminach niesejmowych, wtedy, mam nadzieję, że przez całe dwa tygodnie mijające od Sejmu do Sejmu faktycznie posiedzenia komisji by się nie nakładały. Ale, panie pośle, każdy z nas jest w różnych komisjach i myślę, że ciężko by było ustalić tak, żeby terminy nie kolidowały. Rozumiem, że bierze pan pod uwagę siebie i swoją dodatkową Komisję, ale naprawdę nie jest pan jedyną taką osobą w tej Komisji, każdy próbuje jakoś sobie z tym radzić i również być od początku do końca na posiedzeniu Komisji Rolnictwa.

A jeszcze wracając do uwagi do prezydium Komisji. Chcę panu powiedzieć, że to my, parlamentarzyści z tej Komisji zgłaszamy tyle spraw, którymi powinniśmy się zajmować, omawiać je. Faktycznie, nadużywamy moim zdaniem cierpliwości strony rządowej, która przygotowuje dla nas różne sprawozdania, informacje, a czasami jest tak, że właśnie my sami nie wysłuchujemy tego, jak to było na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji, kiedy prezydium siedziało, ale żadnego parlamentarzysty już nie było. Może faktycznie powinniśmy poddać cenzurze jako prezydium Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi tematy,

które państwo, w tym również pan, panie pośle, zgłaszają. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze ostatnie zgłoszenie – przewodniczący „Samoobrony” pan Kuropatwiński. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Samoobrona” Lech Kuropatwiński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie. Wiadomo, że nie ma stanowiska rządu, ale z tego, co zauważyłem, chyba wszyscy jesteśmy za ochroną gruntów rolnych, bo są one niezbędne w produkcji, ale nie do przesady. Jeżeli np. rolnik ma 40-arową działkę, a granica przechodzi na połowie tej działki, to na tej, która jest w mieście, może zrobić, co chce, nie potrzebuje ani odrealniać, ani nic i tam może budować, tam może powstawać market. A na tych 10-15 arach, co leżą już na wsi, nie może nic zrobić, albo zapłacić za odrolnienie bardzo dużo i tu są problemy.

Uważam, że o działkach do pół hektara powinny decydować samorządy, a powyżej pół hektara zapewne minister. Jest to dobre podejście, bo z jednej strony dajemy samorządom odpowiedzialność, a z drugiej strony bronimy, gdy samorządy chcą rozpocząć działalność gospodarczą, nie mówię o marketach, o innych rzeczach. Ale np. powstaje firma i ta firma ma oddziaływanie nie tylko na wsi, ale i w mieście. I jej nie wolno. Uważam, że nad tym powinien Sejm debatować i powinno być takie stanowisko rządu, aby samorządy mogły też podejmować decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, proszę się przedstawić. Rozumiem, że biuro prawne, tak? Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na kanwie przeprowadzonej dyskusji chcielibyśmy zwrócić Wysokiej Komisji uwagę na fakt przygotowania opinii przez Biuro Analiz Sejmowych dotyczącej procedowanej nowelizacji. Z naszej strony oczywiście nie poddajemy w jakikolwiek sposób ocenie merytorycznej tego projektu. Ale jeden z elementów, który jest podniesiony w tejże opinii prawnej, wydaje nam się na tyle istotny, że chcielibyśmy tenże element podkreślić. Mianowicie, projektowana zmiana ma na celu przywrócenie stanu prawnego, który został zmieniony ustawą z 8 marca 2013 r. I tu wchodzimy w pewien obszar legislacyjno-konstrukcyjny, a mianowicie poruszamy się w kwestii stabilności prawa.

Stabilność prawa jest uznawana w nauce prawa za wartość samą w sobie i na to właśnie wskazuje analiza Biura Analiz Sejmowych. Co do kwestii proceduralnych, o których mówił pan przewodniczący, chcielibyśmy poinformować Wysoką Komisję, że oczywiście po zakończeniu pierwszego czytania Komisja może przejść do rozpatrywania tekstu, może odłożyć rozpatrywanie do np. uzyskania stanowiska rządu, a może też powołać podkomisję. Takie są możliwości proceduralne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Oddam teraz głos panu posłowi wnioskodawcy. Bardzo proszę, panie Marku.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie. Chciałbym jednoznacznie odpowiedzieć tym, którzy uważają, że wnioskodawcom nie leży na sercu ochrona gruntów rolnych. Zwracamy tylko uwagę, że wprowadzona w marcu zmiana miała charakter zmiany w trakcie trwającej legislacji, miała charakter zmiany poprawkowej, która także nie było w żaden sposób konsultowana z samorządami. I dziś mamy taką sytuację, że miasta próbują rozszerzać swoje granice na tereny wiejskie, także po to tylko, żeby obchodzić ustawę o ochronie gruntów rolnych. Są konflikty gmin wiejskich z dużymi miastami. Przypomnę kwestię Rzeszowa, czy Ełku i można by o wielu miejscach takie informacje podawać.

Chcę powiedzieć także panu Boguckiemu, że nie pomyliłem się, mówiąc o zabudowie rodzinnej, bo rzeczywiście w wielu przypadkach dochodzi do tego, że dzieci niebędące rolnikami nie są w stanie skorzystać z możliwości zabudowy i pozostania w siedlisku tuż obok swoich rodziców czy swoich dziadków. I nie mówimy tu o obszarach powyżej pół hektara, bo wydaje mi się, że pół hektara nie jest to obszar, na którym można zbudować

supermarket i całą infrastrukturę. Mówimy o obszarze do pół hektara. Ponieważ wpłynęły sygnały zarówno od właścicieli działek, jak od samorządów, które także tą wcześniejszą zmianą były zaskoczone, podjęliśmy próbę przywrócenia wcześniejszego stanu prawnego i tej stabilności prawnej, na którą także powoływało się Biuro Legislacyjne.

Sklaniałbym się do takiej koncepcji, żeby poczekać na opinię rządu w tej sprawie, odłożyć procedowanie, a nie powoływać podkomisję, bo nie wydaje mi się, że materia wymaga powołania podkomisji i żeby także ministerstwo rolnictwa przygotowało nam informację, ile w tym czasie wpłynęło wniosków o ewentualne odrodlnienie tych małych powierzchni do pół hektara. Bo informacja wcześniejsza dotycząca masowych odrodlnień sprzed wejścia w życie ustawy jest sprzed tej słynnej ustawy, w której daliśmy miastom pełną swobodę w zakresie dysponowania gruntami, Kraków występował wtedy o odrodlnienie 400 ha, Mysłowice o 300 ha, w kolejnych podejściach kolejne 200 ha i to miało charakter masowy. Dziś te miasta już się nie martwią, już nie muszą występować o żadne zgody, żadne pozwolenia. Rolnicy mieszkający na terenie tych miast, w granicach tych miast też mają pełną swobodę dysponowania swoimi gruntami i przeznaczania ich na cele, jakie chcą i to też są duże powierzchnie gruntów klas I-III. A rolnicy, o czym mówił przewodniczący Kuropatwiński, mieszkający na granicy, a czasami tuż za granicą miasta takiej możliwości nie mają. Jeszcze raz podkreślam: nie chodzi o zwolnienie i masowe odrodlnienie dużych powierzchni, tylko o te małe działki do pół hektara. Być może zastanowimy się jeszcze wspólnie nad tym, jakie zrobić ewentualnie ograniczenia celu przeznaczenia tych działek odrodlnianych, czy wyrażanych za zgodą samorządu bez konieczności uzyskiwania zgody ministra.

Chcę koleżankom i kolegom na jedną rzecz zwrócić uwagę. Nie zmuszajmy samorządów tych małych, do 5 tys. mieszkańców, żeby bez przerwy robili plany przestrzennego zagospodarowania, aktualizowali je i wydawali pieniądze na lobby geodezyjne. Bo powiem szczerze, że w takiej gminie zdarza się jedna, dwie inwestycje w ciągu pięciu lat, a plan przestrzennego zagospodarowania trzeba zmieniać, ponawiać i wydawać kolejne wielkie pieniądze. Tych samorządów na to nie stać. Chcę, żebyśmy nie podchodzili do tego na zasadzie walczyliśmy między sobą, bo ci zgłosili, a tamci bronili, a wcześniej mieli inne zdanie, tylko żebyśmy też mogli elastycznie reagować na uwagi i bieżące potrzeby społeczne. Dlatego w mojej ocenie ta jedna z trzech możliwości: oczekiwanie na opinię rządu i informację o skali składanych w tej chwili wniosków o odrodlnienie tych półhektarowych działek pomoże nam być może za miesiąc, może dwa w podjęciu decyzji. Ale byłbym przeciwny powoływaniu podkomisji.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Chciałem tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę – projekty planu zagospodarowania przestrzennego przygotowują urbaniści, a nie geodeci. Oczywiście geodeci tworzą podkłady geodezyjne do planów. Prosiłbym o nieużywanie zwrotu lobby geodezyjne, a tak naprawdę fachowców, jeśli chodzi o urbanistów, którzy pracują nad zmianami planu zagospodarowania przestrzennego, a zgodnie z ustawą studium uwarunkowań powinno być robione, zarządzane przez wójta, burmistrza, prezentera na cztery lata. Taka analiza przy ewentualnych zmianach podejmowanych przez struktury samorządów, czyli przez radnych przystąpienia do planu zagospodarowania przestrzennego, zlecenia przetargu i zlecenia firmom urbanistycznym.

Posel Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, to jest błąd merytoryczny, oczywiście. Nie mnie, rolnikowi, równać się z wiedzą geodety w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Jak również geodecie nie równać się z wiedzą rolniczą. Jeszcze jedna uwaga? Bardzo proszę, pan poseł Bogucki.

Posel Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, być może źle usłyszałem pana przewodniczącego Sawickiego, ale zrozumiałem, że wymieniając zabudowy, które w tej chwili są niemożliwe bez zgody na wyłączenie, wymienił zabudowę zagrodową. Zabudowa zagrodowa dotyczy rolników

i z mojej wiedzy wynika, że w tym przypadku nie ma wyłączenia z produkcji rolnej, nie ma potrzeby uzyskiwania zgody ministra. Niezależnie od tego, czy jest zapis obecny, czy poprzedni. Oczywiście w przypadku innej zabudowy, o tym także mówiłem, syn rolnika nie-rolnik nie może zbudować nic, ale nie wolno też hipermarketu zbudować na gruntach III klasy. Dlatego nie zgodzę się z moim przedmówcą, o ile zgadzam się co do części ciągu myślowego, to nie zgodzę się co do tego, że możemy to przyjąć bez podkomisji i że to będzie takie łatwe. Poprawiając tę ustawę, powinniśmy pójść w tym kierunku, aby rzeczywiście, jeśli już, dopuścić możliwość zabudowy w terenach zurbanizowanych wiejskich i zabudowy drobnej, takiej, która rzeczywiście powinna mieć miejsce. Jednak nie powinniśmy dopuścić do bezplanowej, często bezsensownej, sprzecznej z zasadami planowania przestrzennego zabudowy na warunkach zabudowy ogromnych inwestycji. A dzieje się to w tej chwili niejednokrotnie, działa się przy poprzednio obowiązującym stanie, dzieje się nadal na klasach niższych gleb, na klasie od III do I w tej chwili już nie może się dziać, no i tę ochronę powinniśmy się starać pozostawić.

Wymagałoby to zupełnie innych zapisów niż tych, które wróćą do stanu sprzed marca tego roku, dlatego pewnie podkomisja będzie konieczna. Ale na pewno te informacje, o które prosił pan przewodniczący Sawicki, będą nam pomocne w podjęciu tej decyzji i decyzji co do tego, jakie będą rozstrzygnięcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Rozumiem, że przyjmujemy wniosek pana Leszka Korzeniowskiego i pana przewodniczącego Sawickiego o odłożenie kontynuowania debaty i procedowania projektu ustawy do czasu opinii z ministerstwa, z podanymi danymi, o które prosił pan przewodniczący Sawicki. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze nie kończę. Mam jeszcze jedną prośbę.

Pani poseł Sibińska – zgłosiłbym ją na posła sprawozdawcę projektu zmiany ustawy z druku nr 1793 w miejsce pana posła Krzysztofa Ardanowskiego. Panie pośle?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy pani poseł Krystyna Sibińska wyraża zgodę? Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jakieś inne osoby... Nie widzę zgłoszeń. W takim razie pani poseł Krystyna Sibińska zostaje sprawozdawcą ustawy z druku nr 1793. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.